



PISMO ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Sława Kolano **przywrócona do pracy**



Lider dialogu autonomicznego – część 1



Członkowie organizacji w: oświacie lubińskiej (ZS nr 1 i PDR Sp. z o.o.), Urzędzie Miejskim w Głogowie, KGHM Polska Miedz S.A. O/Huta Miedzi Głogów, Pol-Miedz Trans Sp. z o.o. w Lubinie oraz Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji w Jaworze w dniach 15 – 18 stycznia br. wzięli udział w szkoleniu Lider dialogu autonomicznego – część 1. Warsztaty dotyczyły organizacji pracy działacza związkowego oraz prawa wewnątrzwiązkowego i prawa pracy. Zajęcia przeprowadziły: Ewa Kosiorowska i mecenas Monika Majka z Kancelarii Prawnej Rady Prawnego Monika Majka.

Szkolenie Regionalnej Komisji Rewizyjnej

4 lutego br. w Legnicy odbyło się szkolenie Regionalnej Komisji Rewizyjnej, którego celem było przedstawienie uczestnikom założeń pracy komisji rewizyjnej i podstawowej wiedzy na temat zasad kontroli władz wykonawczych. Uczestnikami zajęć byli przedstawiciele Regionalnej Komisji Rewizyjnej, w skład której wchodzi członkowie Związku z organizacji: KGHM Polska Miedz S.A. O/ZG Rudna, O/ZG Lubin i Centrala w Lubinie, Volkswagen Motor Polska Sp. z o.o. w Polkowicach i oświacie lubińskiej. Szkolenie przeprowadziła Anna Kaurzel – przewodnicząca Krajowej Komisji Rewizyjnej.



Księgowość podstawowej jednostki organizacyjnej Związku



Szkolenie Księgowość podstawowej jednostki organizacyjnej Związku odbyło się w siedzibie Regionu w Legnicy w dniach 21 – 22 lutego br. Podczas zajęć członkowie Solidarności z organizacji w: PKP Cargo S.A. Dolnośląski Zakład Spółki we Wrocławiu, Winkelmannie Sp. z o.o. w Legnicy, Zakładzie Hydrotechnicznym O/KGHM Polska Miedz S.A. w Rudnej, Sitechu Sp. z o.o. w Polkowicach, Learze Corporation Poland II Oddział w Legnickim Polu, Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji w Jaworze, Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Legnicy, FUM Chofum S.A. w Chocianowie i oświacie lubińskiej uczyli się prowadzić dokumentację księgową, sporządzać projekt budżetu oraz przygotowywać sprawozdanie finansowe dla urzędu skarbowego składające się z: rachunku wyników, bilansu, informacji dodatkowej, CIT 8 itp. kwestionariuszy. Szkolenie przeprowadziły Lidia Marszałek – księgowa Regionu i Ewa Kosiorowska.

„Solidarność” żąda od rządu realizacji obietnic wyborczych

Przedstawiciele Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” wręczyli poseł Ewie Szymańskiej podpisaną przez Piotra Dudę, przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność” postulaty dotyczące realizacji obietnic wyborczych. Grozą protestami w razie braku reakcji rządu i parlamentu.

W imieniu Komisji Krajowej, a także całego związku, chciałbym przekazać pani stanowisko dotyczące sytuacji gospodarzo – społecznej oraz dialogu społecznego w Polsce – powiedział Jacek Dziuba, zastępca przewodniczącego Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”. – Związek zawarł w nim postulaty, których spełnienia przez rząd oczekujemy. Od Pani, jako posła, oczekujemy wsparcia w naszych działaniach, tym bardziej, że są tu postulaty, które w czasie wyborów obiecano spełnić, a do tej pory spełnione nie zostały.



Solidarność żąda podwyżek w budżetówce. „Powiększające się dysproporcje w wynagrodzeniach zatrudnionych w sferze finansów publicznych wręcz wskazują na dyskryminowanie całych grup zatrudnionych w tej sferze. Kolejny raz mamy do czynienia z przekazywaniem środków budżetowych na wzrost wynagrodzeń tylko nielicznym grupom zatrudnionych urzędników czy też funkcjonariuszy. Odbywa się to niestety kosztem pozostałych. Pomijanie we wzroście wynagrodzeń grup najmniej zarabiających czy też nierównomierny wzrost płac tworzy dysproporcje w przeciętnych wynagrodzeniach miesięcznych w poszczególnych działach.” – piszą związkowcy. Związkowcy wytykają rządowi, że kolejny rok uchyła się

od obietnic złożonych w kampanii wyborczej, dotyczących podniesienia kwoty wolnej od podatku. Żądają wycofania antypracowniczych zmian w kodeksie pracy, uchylenia wygaszania emerytur pomostowych. Chcą także podniesienia kwot progów dochodowych uprawniających do wypłaty świadczeń z pomocy społecznej. Ich niepokój wzbudzają też niejasne zapowiedzi wzrostu cen energii elektrycznej. Związkowcy zarzucają rządowi, że nastąpiło „osłabienie dialogu społecznego poprzez pomijanie związków zawodowych w procesie konsultacji ważnych dla pracowników i obywateli projektów rządowych, nagminne łamanie ustalonych terminów przez organ państwa w zakresie oczekiwania na opinię partnerów społecznych oraz brak zagwarantowanej w przepisach reakcji strony rządowej na zgłaszane uwagi w procesie legislacyjnym. Postulaty kierowane przez NSZZ „Solidarność” do rządu, niestety nie znajdują właściwego rozpatrzenia, a na kierowane wystąpienia nie ma w większości żadnej odpowiedzi. W związku z powyższym oraz wobec zagrożeń stojących przed gospodarką, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wzywa rząd do podjęcia rzeczowego i skutecznego dialogu z reprezentatywną stroną społeczną. Postulatów jest 11. Związkowcy ostrzegają, że jeżeli rząd nie przystąpi do dialogu zmusi NSZZ „Solidarność” do podjęcia działań protestacyjnych.



Protest podpisany przez Piotra Dudę, przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność” trafił do wszystkich parlamentarzystów obozu rządzącego i przedstawicieli rządu. Poseł Ewa Szymańska obiecała związkowcom wsparcie ich działań. Postulaty przekazano także w Lubinie posłowi Krzysztofowi Kubowowi oraz w Jaworze posłance Elżbiecie Witek.

LS (ca.pl)

Pracownicy oświaty przygotowują się do strajku

Wszystkie organizacje międzyzakładowe NSZZ „Solidarność”, które weszły w spór zbiorowy z pracodawcami w celu realizacji niższej podanych żądań zakończyły etap rokowań wynikający z ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, Organizacja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Jaworze przeszły już następny etap podpisując protokół rozbieżności po mediacjach. Organizacje legnickie przeprowadzą mediacje 15 marca br. Tego samego dnia odbędzie się zebranie władz wykonawczych w celu określe-

nia dalszych działań w ramach rozwiązywania sporu. Organizacje wszczęły spór zbiorowy z następującymi żądaniami:

- podniesienia wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli (bez względu na stopień awansu zawodowego) i pracowników samorządowych (administracja i obsługa) nie

mniej niż o 1000 zł od stycznia 2019 r. i kolejne 15 % od stycznia 2020 r.;

- wyłączenia dodatku za wysługę lat z minimalnego wynagrodzenia pracowników;
- likwidacji godzin karcianych (zmiana zapisu art. 42 ust. 2 pkt 2 ustawy Karta nauczyciela).
- zapewnienia środków na wynagrodzenia nauczy-

Nie żyje Jan Olszewski

Odszedł Premier Jan Olszewski, członek Szarych Szeregów, uczestnik Powstania Warszawskiego, działacz podziemia niepodległościowego, opozycjonista, obrońca w procesach politycznych, Premier Rządu RP, doradca SP. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego.



31 sierpnia 1993 roku Jan Olszewski był gościem naszego Regionu.

Klub SIP



20 lutego 2019 r. odbyło się kolejne spotkanie członków Klubu SIP, podczas którego Wojciech Zawadzki – Regionalny Koordynator ds. BHP – omówił aspekty prawne dotyczące działalności SIP.

Ponadto firma Atlas specjalizująca się w produkcji i sprzedaży obuwia ochronnego zaprezentowała swoje wyroby. Zebrani mieli okazję zapoznać się z pełnym asortymentem firmy oraz wykonali skanowanie stóp w celu doboru odpowiednich wkładek do obuwia. W spotkaniu Klubu uczestniczyli przedstawiciele: Sitechu Sp.

z o.o. w Polkowicach, Energetyki Sp. z o.o. w Lubinie, Volkswagena Motor Polska Sp. z o.o. w Polkowicach, MOP-u w Legnicy, Sandenu Manufacturing Poland Sp. z o.o. w Polkowicach, PeBeKi S.A. w Lubinie, Inovy CIT Sp. z o.o. w Lubinie, RPK Sp. z o.o. w Złotoryi, Tauron Legnica, Pogotowia Ratunkowego w Legnicy, Huty Miedzi „Legnica”, Zakładów Górniczych „Rudna”, Zakładów Górniczych „Lubin”, Zakładu Hydrotechnicznego w Rudnej i Zakładów Wzbogacania Rud – oddziałów KGHM Polska Miedz SA. Następne spotkanie odbędzie się 17 kwietnia.

W Regionie Zagłębie Miedziowe rośnie liczba członków

W II półroczu 2018 roku w Regionie Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” przybyło blisko 600 nowych członków Związku. Największy przyrost związkowców nastąpił w oddziałach KGHM Polska Miedz S.A.: ZG Polkowice-Sieroszowice i ZG Rudna. W 2018 roku w Regionie powstały nowe organizacje NSZZ „Solidarność” m.in. w: Lear Corporation Poland II Sp. z o.o. Oddział w Legnickim Polu (140 członków) i Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji w Jaworze (26 członków).

Akcja protestacyjna w dolnośląskich instytucjach kultury

Międzyregionalna Sekcja Kultury NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, w której jest zrzeszona Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Teatrze im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy,

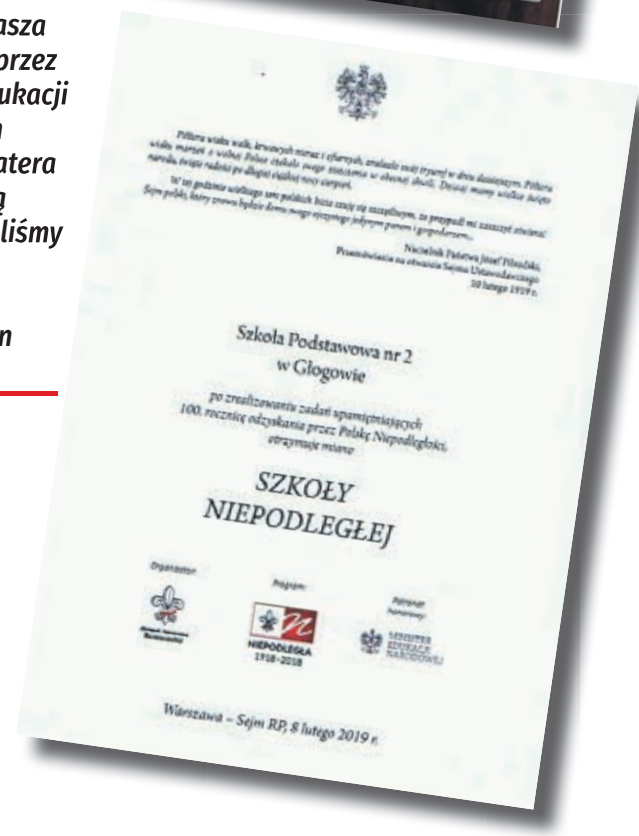
od 28 lutego rozpoczyna akcję protestacyjną polegającą – na razie – na oflagowaniu instytucji kultury. Protest jest następstwem braku, ze strony Urzędu Marszałkowskiego Województwa

Dolnośląskiego, propozycji godnych podwyżek dla pracowników instytucji kultury. Rada Sekcji powołała sztab protestacyjny, w skład którego wszedł przewodniczący KZ w Teatrze w Legnicy.

Szkoła Podstawowa nr 2 w Głogowie otrzymała tytuł „Szkoła Niepodległej”



8 lutego br. w Sali Kolumnowej Sejmu RP odbyło się uroczyste wręczenie mian „Szkoły Niepodległej”, wśród wyróżnionych tym tytułem szkół znalazła się również nasza szkoła. Aby uzyskać to zaszczytne miano przyznawane przez Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej i Ministerstwo Edukacji Narodowej uczniowie wykonali siedem zadań w ramach konkursu. Między innymi odczytaliśmy opieką grób bohatera walk z 1918 roku, przeprowadziliśmy debatę oksfordzką „Polska uzyskała niepodległość dzięki...” i zorganizowaliśmy konkurs pieśni patriotycznej. Do konkursu „Szkoła Niepodległej” uczniowie przystąpili w ramach projektu „Drogi ku Niepodległej”, partnerem projektu jest Region Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”.



2:0 dla Sławy Kolano.

Sąd uniewinnił pielęgniarkę

Sąd Rejonowy w Złotorzy uniewinnił Sławę Kolano, szefową Solidarności ze szpitala w Złotorzy. Spółka dzierżawiąca powiatowy szpital oskarżyła ją o zniesławienie, gdy Kolano poskarżyła się dziennikarce Radia Wrocław na braki w obsadzie pielęgniarskich dyżurów, zagrażające zdrowiu i życiu pacjentów.

Jak się czuję? Jakby mi spadł kamień z serca – wyznała nam Sława Kolano zaraz po wyjściu z sali rozpraw Sądu Rejonowego w Złotorzy.

Nie mogliśmy wysłuchać uzasadnienia wyroku, ogłoszonego przez sędzię Agnieszkę Krótką, bo na wniosek prywatnego oskarżyciela – spółki Szpital Powiatowy im. A. Wolańczyka w Złotorzy – proces został utajniony. Po odczytaniu sentencji wyroku wraz z resztą publiczności musieliśmy wyjść na korytarz. Sąd uniewinnił pielęgniarkę od zarzutu z par. 212 Kodeksu karnego i obarczył spółkę kosztami postępowania. Wyrok jest nieprawomocny. Spółka może wystąpić o jego pisemne uzasadnienie i złożyć apelację. Nie wiemy, czy to zrobi, bo nikt w jej imieniu nie stawiał się w sądzie na ogłoszenie wyroku.

Po tym, jak starostwo w Złotorzy w grudniu 2015 r. wydzierżawiło swój szpital prywatnej spółce, gwałtownie stopniał personel placówki. Część osób odeszła sama, część została zwolniona przez nowego dzierżawcę. "Nikt nas nie słucha nikt z nami nie rozmawia, nikt nie chce uwierzyć w to co my mówimy. No a sytuacja jest naprawdę tragiczna, naprawdę. Nie ma kto pracować. Wszystko chyli się ku upadkowi" – mówiła Sława Kolano w marcu 2018 roku na antenie Radia Wrocław. Opowiadała o sytuacji, w której jedna pielęgniarka miała się zajmować oddziałem z czterdziestoma pacjentami. Zwracała uwagę, że to może doprowadzić do tragedii, bo przy takim natłoku pracy łatwo o pomyłkę. Wybuchła burza. Temat podchwyciły ogólnopolskie media.

Sytuacja w szpitalu w Złotorzy w żaden sposób nie jest gorsza niż przeciętna w szpitalach w całej Polsce powiatowej, a może nawet jest nieco lepsza – bagatelizował problem Witold Jajszczok, rzecznik prasowy spółki. – Nie ma żadnego powodu, by mówić, że coś w naszej placówce nie działa.

Pracodawca uznał, że pielęgniarka próbowała zdyskredytować spółkę zarządzającą szpitalem i że swoją wypowiedzią naraziła zdrowie i życie pacjentów. Sławie Kolano wręczono dyscyplinarne zwolnienie z pracy. Potem spół-



ka wysłała do sądu prywatny akt oskarżenia, zarzucający jej zniesławienie. Takiego podziękowania za 40 lat pracy, na 9 miesięcy przed emeryturą, pielęgniarka się nie spodziewała. Tym bardziej, że jako szefowa związku zawodowego, zobowiązana do obrony praw pracowniczych, była szczególnie chroniona przez prawo. Między innymi dlatego zlotoryjanie pomógł Zarząd Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ Solidarność, zapewniając jej doskonałą opiekę prawną.

To już drugi proces ze szpitalem wygrany przez Sławę Kolano. W ubiegłym roku sukcesem zakończył się wytoczony przez nią proces o anulowanie dyscyplinarnej i przywrócenie do pracy. Sąd Okręgowy w Legnicy uznał, że zwalnianie pielęgniarek szpital złamał prawo i kazał przywrócić ją do pracy. Ale do dzisiaj Sławie Kolano nie pozwolono wrócić do pacjentów, choć na rynku brakuje wykwalifikowanych pielęgniarek.

– Wyraziłam chęć powrotu do szpitala. Pracodawca odpowiedział mi, że to przedwczesne i że podejmie kroki zmierzające do zaskarżenia wyroku sądu w Legnicy – opowiada Sława Kolano.

TEKST I FOT. PIOTR KANIKOWSKI

Po roku szpital przywraca Sławę Kolano do pracy

Sława Kolano – zlotoryjska pielęgniarka dyscyplinarnie zwolniona z pracy za wywiad udzielony Radiu Wrocław – odebrała dziś pismo od dyrekcji, że z dniem 4 marca może wrócić na swój oddział. Długo czekała na tę decyzję. W ubiegłym roku Sąd Okręgowy w Legnicy uznał zwolnienie za bezprawne, anulował dyscyplinarkę i nakazał przywrócić pielęgniarkę do pracy.

– Jestem szczęśliwa – mówi Sława Kolano. – 16 marca minie rok odkąd zwolniono mnie z pracy. To był trudny czas dla mnie i moich najbliższych. Przetrawiał go dzięki wsparciu męża, rodziny i związku zawodowego Solidarność, który otoczył mnie prawą pomocą. Jestem wdzięczna panu mecenasowi za reprezentowanie mnie w sądzie. Oni wszyscy sprawili, że nie byłam sama.

Sława Kolano przepracowała na oddziale wewnętrznym 40 lat. Została zwolniona na 9 miesięcy przed emeryturą, z pogwałceniem Ustawy o związkach zawodowych, bo jako szefowej szpitalnej Solidarności przysługuje jej szczególna ochrona. Pracodawca – spółka Szpital Powiatowy im. Andrzeja Wolańczyka, której starostwo w 2015 roku wydzierżawiło na 30 lat zlotoryjski szpital – odregował dyscyplinarkę wywiad, którego Sława Kolano udzieliła dziennikarce Radia Wrocław. Pielęgniarka skarżyła się na złe zarządzanie szpitalem. Mówiła: "Nikt nas nie słucha nikt z nami nie rozmawia, nikt nie chce uwierzyć w to co my mówimy. No a sytuacja jest naprawdę tragiczna, naprawdę. Nie ma kto pracować. Wszystko chyli się ku upadkowi". Jako przykład podała sytuację sprzed kilku dni, gdy jedna pielęgniarka miała się zajmować oddziałem z czterdziestoma pacjentami. Zwracała uwagę, że przez braki kadrowe w zlotoryjskim szpitalu może dojść do tragedii.

Szpital przegrał już dwie sądowe sprawy ze Sławą Kolano. W pierwszej Sąd Okręgowy w Legnicy nakazał przywrócić pielęgniarkę do pracy. W drugiej Sąd Rejonowy w Złotorzy uniewinnił ją od zarzutu zniesławienia spółki. Oba wyroki są nieprawomocne. W obu procesach spółka złożyła apelację.

– Mam poczucie krzywdy, bo przecież wystąpiłam w interesie pacjentów i w interesie załogi szpitala, narażonej na odpowiedzialność w razie jakiegos nie-szczęścia – mówi Sława Kolano.

O jej problemach z pracodawcą było głośno w całej Polsce między innymi dzięki NSZZ Solidarność, który nie poprzestał na zapewnieniu zlotoryjance opieki prawnej. Z powodu Sławy Kolano w kwietniu 2018 r. przewodniczący Andrzej Duda z grupą kilkudziesięciu działaczy piketował bytomską siedzibę innej firmy należącej do Jacka Nowakowskiego. Wtedy złożył też w prokuraturze powiadomienie o notorycznym łamaniu praw pracowniczych i związkowych w szpitalu w Złotorzy i innych szpitalach, za które odpowiada Nowakowski. Solidarność wystąpiła o kontrolę do Narodowego Funduszu Zdrowia i Państwowej Inspekcji Pracy. – Jeśli ktoś zadziera z Solidarnością, to marnie skończy – obiecywał dzierżawca szpitala w Złotorzy Piotr Duda.

PIOTR KANIKOWSKI

Jan M. dokończy odbywanie kary w warunkach szpitalnych

W eskorcie policjantów, Jan M. – skazany w głośnym procesie Zbrodni Lubińskiej, został przewieziony do zakładu karnego w Bytomiu, gdzie dokończy odbywanie kary 3,5 roku pozbawienia wolności. Sąd w Katowicach, który w ubiegłym roku zgodził się na przerwę w odbywaniu kary ze względów zdrowotnych skazanego, teraz wydał nakaz jego doprowadzenia do jednostki penitencjarnej. Czy Jan M., który przez wiele lat skutecznie unikał więzienia, w końcu odsiedzi swój wyrok?



Informację o doprowadzeniu Jana M. do zakładu karnego w policyjnym konwoju potwierdza Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji. Wczoraj funkcjonariusze z lubińskiej komendy zapukali do drzwi wili w Osieku, gdzie mieszka skazany był milicjant i w eskorcie został przetransportowany do zakładu karnego w Bytomiu. Tam dokończy odbywanie kary 3,5 roku pozbawienia wolności. Zatrzymanie i doprowadzenie Jana M. do jednostki penitencjarnej odbyło się na mocy nakazu wystawionego przez Sąd Okręgowy w Katowicach.

Do tej pory Jan M. skutecznie unikał odsiadki wyroku. Najpierw miał trafić do wrocławskiego Zakładu Karnego przy Kleczkowskiej. Nie stawił się jednak w wyznaczonym terminie. Później sąd wyznaczył mu inną placówkę penitencjarną, która wyposażona jest w oddział szpitalny. Ale i tam się nie stawił w ustalonym przez sąd terminie drwiąc z wymiaru sprawiedliwości. Gdy jednak w końcu trafił na oddział szpitalny zakładu karnego w Bytomiu, ze względu na stan zdrowia, tymczasowo opuścił mury więzienia. Decyzją sądu powrócił wczoraj do jednostki penitencjarnej.

17 lipca 2007r., Jan M. został skazany na karę 3,5 roku pozbawienia wolności za kierowanie oddziałami ZOMO, które brutalnie spacyfikowały pokojową manifestację z 31 sierpnia 1982r. na ulicach Lubina. Od kul milicjantów zginęli: 28-letni Michał Adamowicz, dwa lata młodszy Mieczysław Poźniak i najstarszy z nich wszystkich, 32-letni Andrzej Trajkowski.

(Radio Elka, Tomek Józwiak)

Tworzyli fałszywe dowody przeciwko ks. Popiełuszce

Akt oskarżenia przeciwko byłym funkcjonariuszom Służby Bezpieczeństwa Grzegorzowi P., Waldemarowi O. i Leszkowi N. w sprawie tworzenia fałszywych dowodów przeciwko ks. Jerzemu Popiełuszce

W dniu 25 stycznia 2019 r. prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie skierował do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie akt oskarżenia przeciwko byłym funkcjonariuszom Służby Bezpieczeństwa Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Grzegorzowi P., Waldemarowi O. i Leszkowi N. w sprawie

tworzenia fałszywych dowodów do celu skierowania przeciwko ks. Jerzemu Popiełuszce ścigania o przestępstwo.

Przestępcze działania oskarżonych polegały na nielegalnym wejściu do mieszkania należącego do ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie przy ul. Chłodnej, pozostawienia w nim amunicji, materiałów wybuchowych oraz ulotek i wydawnictw, których posiadanie było wówczas zabronione, a następnie doprowadzeniu do ich ujawnienia w wyniku przeszkucia przeprowadzonego w dniu 12 grudnia 1983 r., co skutkowało wdrożeniem przeciwko pokrzywdzonemu postępowania karnego o czyn z art. 194 kk z 1969 r.

Zarzucając oskarżonym zachowania, w dacie ich dokonania, wyznaczony w art. 249 kk z 1969 r., stanowiąc akt represji oraz przesładowania duchownego z powodów politycznych i religijnych. Oskarżonym zarzucono popełnienie przestępstw z art. 235 kk i 231 § 1 kk, wypełniających jednocześnie znamiona zbrodni komunistycznych i zbrodni przeciwko ludzkości. Czynny zarzuconemu oskarżonym są zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 3.

Warszawa, dnia 25 stycznia 2019 r.
prok. Marcin Gołębiowicz
Naczelnik Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie



Dziewczyna ze Stoczni-Sierpień '80

Przywrócić do pracy Annę Walentynowicz

14 VIII 1980 roku młodzi robotnicy stoczni wybrzeża i innych zakładów wywołali strajk.

W postulatach zawartych w kolportowanych ulotkach znalazły się postulaty podwyżek płac, dodatku drożyznianego oraz... przywrócenia do pracy w Stoczni Gdańskiej Anny Walentynowicz.

„Już po pierwszym dniu strajkowało 50 tysięcy ludzi, w samym Gdańsku 54 zakłady” (stocznie, rafineria, port).

„Sytuacja rozwija się w nieodbywającym kierunku” - niebezpiecznym kierunkiem - niepokoił się na posiedzeniu Biura Politycznego PZPR sekretarz S. Kania.

Tak rzeczwiście było. Stocznicy Stoczni Gdańskiej zapowiedzieli dyrektorowi, że nie przystąpią do żadnych rozmów, jeśli nie zgodzi się na przywiezienie Walentynowicz do stoczni. Przyjechali po nią dyrektorską limuzyną. Gdy znalazł się w stoczni i zobaczyła tysiące okłaskujących ją robotników, początkowo ze wzruszenia nie mogła wydobyc głosu.

Całe to wydarzenie było obserwowane przez znajdujących się w stoczni agentów.

Raportowali oni o samochodzie, którym przywieziono „figurantkę Walę”, o owacjach na jej честь, o tym, że jej przemówienie krytykujące dyrekcję powitane zostało okłaskami.

Wszędzie znajdowała się tablice z postulatami o „przywrócenie A. Walentynowicz do pracy”.

W pewnym momencie pojawiła się propozycja, żeby stanęła na czele strajku. Jednak ona uważała, że mimo równouprawnienia raczej nie kobieta powinna go prowadzić. „... jeżeli na czele strajku w stoczni, w której pracuje większość mężczyzn stanie kobieta to obniży to jego rangę i atut trzeba coś osiągnąć” - mówiła.

Cały czas konsekwentnie zabiegała o powstanie Pomnika Poległych w 1970 roku stoczniovców.

Dyrekcja wyrażała zgodę jedynie na tablicę w stoczniowej izbie pamięci.

„Tablica umieszczona w sali będzie wkrótce zapomniana tak jak zapomniany jest Grudzień”.

„Pomniki stawia się tam gdzie ginęli ludzie” - zbijała argumenty dyrekcji.



Wracajcie

Od 14 VIII do 16 VIII trwały rozmowy strajkujących z dyrekcją Stoczni Gdańskiej.

Przewodził im ostatecznie wyznaczony przez WZZ Lech Wałęsa. Wydawało się, że osiągnięto sukces i wtedy...

„Wydawało się nam, że to zwycięstwo. Wychodziliśmy z sali BHP, gdy nagle Alinka Pieńkowska, ta kruszynka, mało tego ludka, a taka odważna, zaczęła krzyczyć: „A co z tamtymi ludźmi?! Jak my teraz spojrzymy w oczy wszystkim, którzy nas poparli w mieście?! Zdradziliście nas!?!” - opowiadała jeszcze w 1980 roku Walentynowicz.

Tymczasem Lech Wałęsa ogłosił koniec strajku.

Sytuacja była dramatyczna. Po gorączkowych naradach WZZ-towcy zdecydowali, że trzeba ogłosić strajk solidarnościowy, że trzeba zawrócić wychodzących stoczniovców.

Anna Walentynowicz, stojąc na wózku akumulatorowym przy stoczniowej bramie nr 3 wzywała stoczniovców do pozostania.

Zawróciło ok. 1000 osób - zamknięto bramy, „na płotach i murach siedzą stoczniovcy, wszędzie napisy i transparenty” - raportowała bezpieka.

Ze względu na to, że zostało zachwiane zaufanie robotników innych zakładów do komitetu strajkowego Stoczni Gdańskiej, sytuacja nadal była trudna.

Anna Walentynowicz dwoiła się i troiła. Krzysztof Wyszowski wspominał, że podziwiał jej wsparcia energię, umiejętność docierania do serc strajkujących np. Stoczni Remontowej. Nie chcieli oni współpracy ze Stoczną Gdańską, jednak po wezwaniu Anny Walentynowicz...

... następnego dnia biegną do sali BHP młodzi chłopcy i krzyczą: remontówka idzie. I to był widok godny historycznych legend - przed most zwodzony z rozwiniętymi sztandarami maszerowały karnie uformowane szeregi w niebieskich kombinizonach - wspominał Wyszowski.

Komisja premiera Tadeusza Pyki

Ostatecznie udało się sformułować Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, w którym zasiadali przedstawiciele strajkujących zakładów wśród nich była również Anna Walentynowicz.

Od razu też wydano komunikat, który wyraźnie wskazywał, że MKS jest reprezentacją strajkujących w Polsce załóg, że jest upoważniony do rozmowy z władzami, i że po zakończeniu strajku nie rozwiąże się, tylko będzie kontrolował realizację postulatów.

W zaistniałej sytuacji władze podjęły próbę rozbięcia solidarności zakładów. W teren wysłano komisje, które miały zawierać osobne porozumienia z poszczególnymi zakładami. Do Trójmiasta przyjechał prof. Pyka.

Od 18 do 20 VIII trwały próby pozyskania poszczególnych komitetów strajkowych. Prowadzono akcje dezinformacyjne wobec działaczy KOR, WZZ. Nazywano ich albo „narkomanami” albo „ludźmi chorymi”, a z drugiej strony „partijnymi”. Chodziło oczywiście o zbudzenie nieufności. Komisja Pyki godziła się na niemal wszystkie postulaty socjalne.

I tu dużą rolę w przekonywaniu załóg, by nie prowadziły osobnych rozmów z władzami, by były solidarne wobec innych zakładów odegrała Anna Walentynowicz.

Także dzięki niej - „Solidarność stała się główną ideą strajku”. Próba „separatystycznych rozmów” nie powiodła się.

Wolne, Niezależne Związki?

Kluczowym postulatem MKS była zgoda władz na utworzenie niezależnych od CRZZ (komunistyczna struktura związkowa) związków zawodowych.

Władze natomiast wyraźnie nie chciały się na to zgodzić. Premier Mieczysław Jagielski stojący na czele komisji rządowej, prowadzącej rozmowy z MKS, co najwyżej postulował reformę CRZZ.

Nawet eksperci i doradcy MKS (T. Mazowiecki, B. Geremek, A. Michnik, K. Modzelewski i inni) uważali, że powstanie niezależnych od komunistów związków zawodowych jest niemożliwe.

Jeszcze kilka dni przed podpisaniem porozumień lansowali propozycje jakichś struktur regionalnych, lokalnych. Jednak robotnicy byli nieprzejednani.

„Walentynowicz zapytana przez jednego z zachodnich dziennikarzy, który z postulatów uważa za najważniejszy, bez namysłu odpowiedziała: „Wolne Związki Zawodowe i drugie, wypuszczenie więźniów politycznych”.

Msza Św.

Już w nocy z 16 na 17 VIII stoczniovcy ustawili drewniany krzyż oraz ołtarz połowy. Po długich i żmudnych rozmowach z Kurią Gdańską i władzami komunistycznymi w stoczni odbyła się Msza Św. odprawiona przez ks. Henryka Jankowskiego. Wygłosił on piękne kazanie choć stoczniovcy byli imo niezawiedzeni, liczyli bowiem na wyraźne poparcie ich postulatów, tak jak uczynił to w gdyńskiej Stoczni im. Komuny Paryskiej ks. Hilary Jastak.

Nie - m nie j k s i a d z biskup Kazimierz Kluzki przytoczył postulat strajkujących powiedział do Anny Walentynowicz: „To niezbywalne prawa ludzkie. Nic dodać nic ująć.” Obiecał również modlitwę oraz to, że powiadomi o sytuacji papieża Jana Pawła II.

Po podpisaniu 31 VIII 1980 roku Porozumień Sierpniowych, na posiedzeniu Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego stwierdzono, że de facto zalegalizowano w Polsce opozycję antysocjalistyczną. Jednak osiągnięty kompromis będzie miał charakter przejściowy. „Należy przygotować kontrakt i wrócić na utracone pozycje w klasie robotniczej, w społeczeństwie.”

I IX 1980 roku, o godzinie 6.00 rano Anna Walentynowicz przyszła do pracy na wydziale W-2 Stoczni Gdańskiej...

SB i Sowiet

Naturalnie od samego początku strajk był pod obserwacją Służby Bezpieczeństwa.

Agencja Rurak-Żeleźny Bibliografia: S. Cendekiewicz, Anna Solidarność, 2010

„Na terenie stoczni znaleźli się funkcjonariusze SB i wojska, którzy „pod legendą” pracowników stoczni realizowali rozmaite zadania operacyjne i dyrgowali agenturą”.

16 VIII 1980 roku w MSW powołano sztab w celu koordynacji działań w ramach Operacji „Lato 80”. Powstała także grupa Operacyjna Sztabu Generalnego WP. Główne zadania tych grup to: zapobieganie zagrożeniom, kontrolowanie grup antysocjalistycznych, osób zaangażowanych w przeszłości w negatywne akcje np. w grudniu 1970 czy czerwcem 1976 roku.

Sporządzano także charakterystyki członków MKS, w tym i Anny Walentynowicz. Była według nich odporna na „logiczne argumenty”, „w miejscu pracy wykazywała agresywną postawę i konfliktowy charakter”. Sławomir Cendekiewicz skomentował to w ten sposób:

„Można powiedzieć, że A. Walentynowicz zawsze była odporna na logiczne argumenty funkcjonariuszy SB namawiających do współpracy”.

O tym, co dzieje się w Stoczni Gdańskiej doskonale wiedzieli Sowieci. Według informacji przekazywanych przez radziecki konsul w Gdańsku Anna Walentynowicz upominała się o zamordowanych w 1970 roku stoczniovców, ale także o prawdę o Katyniu.

Po podpisaniu 31 VIII 1980 roku Porozumień Sierpniowych, na posiedzeniu Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego stwierdzono, że de facto zalegalizowano w Polsce opozycję antysocjalistyczną. Jednak osiągnięty kompromis będzie miał charakter przejściowy. „Należy przygotować kontrakt i wrócić na utracone pozycje w klasie robotniczej, w społeczeństwie.”

I IX 1980 roku, o godzinie 6.00 rano Anna Walentynowicz przyszła do pracy na wydziale W-2 Stoczni Gdańskiej...

Dość dyskryminowania pracowników!

Stanowisko Komisji Krajowej nr 13/18 ws. sytuacji społeczno-gospodarczej oraz stanu dialogu w Polsce

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” z niepokojem obserwuje pogarszającą się sytuację społeczną oraz narastające napięcia społeczne.

- S** Powiększające się dysproporcje w wynagrodzeniach zatrudnionych w sferze finansów publicznych wręcz wskazują na dyskryminowanie całych grup zatrudnionych w tej sferze. Kolejny raz mamy do czynienia z przekazywaniem środków budżetowych na wzrost wynagrodzeń tylko nielicznym grupom zatrudnionych urzędników czy też funkcjonariuszy. Odbywa się to niestety kosztem pozostałych. Pomijanie we wzroście wynagrodzeń grup najmniej zarabiających czy też nierównomierny wzrost płac tworzy dysproporcje w przeciętnych wynagrodzeniach miesięcznych w poszczególnych działach.
- S** Dodatkowo niepewność co do przyszłych cen energii elektrycznej tak dla odbiorców indywidualnych, jak i przemysłowych oraz niejasne zapowiedzi wprowadzenia rekompensat wzrostu cen dla odbiorców indywidualnych pogłębiają frustrację.
- S** Konieczny staje się wzrost kwot progów dochodowych uprawniających do wypłaty świadczeń z pomocy społecznej, ich wysokości oraz wzrost kwot kryteriów dochodowych uprawniających do wsparcia dochodowego rodzin oraz wysokości świadczeń i zasiłków rodzinnych.
- S** Kolejny już rok rząd Prawa i Sprawiedliwości uchyla się od realizacji obietnic złożonych w kampanii wyborczej 2015 roku w zakresie wysokości kwoty wolnej od podatku dochodowego, waloryzacji wysokości zryczałtowanych kosztów uzyskania przychodu osób fizycznych, waloryzacji kwot progów podatkowych, wycofania antypracowniczych zmian w Kodeksie pracy, szczególnie dot. czasu pracy i okresu rozliczeniowego, pełnego odmrożenia kwot odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, uchylecia wygaszania emerytur pomostowych, przyjęcia ustawy o Służbie Ochrony Kolei oraz wprowadzenia pluralizmu związkowego w Policji.
- S** Następuje osłabienie dialogu społecznego poprzez pomijanie związków zawodowych w procesie konsultacji ważnych dla pracowników i obywateli projektów rządowych, nagminne łamanie ustawowych terminów przez organy państwa w zakresie oczekiwania na opinię partnerów społecznych oraz brak zagwarantowanej w przepisach reakcji strony rządowej na zgłaszane uwagi w procesie legislacyjnym.
- S** Postulaty kierowane przez NSZZ „Solidarność” do rządu niestety nie znajdują właściwego rozpatrzenia, a na kierowane wystąpienia nie ma w większości żadnej odpowiedzi.
- S** **Nie do zaakceptowania dla NSZZ „Solidarność” jest dyskryminowanie członków związków zawodowych w stosunku do członków organizacji pracodawców.** Członkowie związków zawodowych, płacąc składki członkowskie na rzecz swoich organizacji, obciążani są podatkiem dochodowym od osób fizycznych, natomiast członkowie organizacji pracodawców nie dość, że nie płacą składek osobiście, to zaliczają je w koszty działalności, co zwalnia ich z podatku dochodowego od osób prawnych. Narusza to w sposób rażący art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W związku z powyższym oraz wobec zagrożeń stojących przed gospodarką Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”

WZYWA RZĄD

do podjęcia rzeczowego i skutecznego dialogu z reprezentatywną stroną społeczną, przede wszystkim w zakresie:

- Wzrostu wynagrodzeń, zatrudnionych w sferze finansów publicznych, proporcjonalnie do wzrostu wynagrodzeń funkcjonariuszy policji, straży pożarnej, więziennictwa, krajowej administracji skarbowej, celników, pielęgniarek i położnych oraz lekarzy rezydentów, przewidzianych na 2019 rok dla pozostałych zatrudnionych w jednostkach finansów publicznych.
- Pełnego odmrożenia kwot odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych.
- Zaniechania, komplikujących system, niekończących się zmian w ustawach podatkowych, przyjmowanych bez konsultacji społecznych.
- Urealnienia kwoty wolnej od podatku tak, aby służyła ona osobom najsłabszym ekonomicznie, chroniąc je przed zagrożeniem ubóstwem.
- Waloryzacji progów podatkowych oraz wysokości zryczałtowanych kosztów uzyskania przychodu osób fizycznych.
- Uchylecia wygaszania emerytur pomostowych.
- Modernizacji systemu ubezpieczeń społecznych tak, aby pracownicy o długoletnich okresach składkowych nabywali uprawnienia emerytalne bez względu na wiek życia oraz objęcia wszystkich wykonujących i świadczących pracę bez względu na formę umowy, w oparciu o którą ją wykonują, w tym prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, proporcjonalnymi składkami emerytalno-rentowymi od osiągniętych dochodów z każdego tytułu ubezpieczenia, z zachowaniem zasady 30-krotności.
- Przyjęcia ustawy o Służbie Ochrony Kolei.
- Wprowadzenia zasady pluralizmu związkowego w służbach tam, gdzie prawo dopuszcza przynależność związkową.
- Zwolnienia z podatku dochodowego od osób fizycznych składek członkowskich wnoszonych do związków zawodowych.
- Przewidywanego wzrostu cen energii elektrycznej dla odbiorców przemysłowych i indywidualnych, systemu rekompensat dla odbiorców indywidualnych oraz mechanizmów ochrony rodzin przed skutkami ogólnego wzrostu cen towarów i usług, a co za tym idzie, zwiększonymi wydatkami gospodarstw domowych.

Nieprzystąpienie Rządu do rzeczowego i konstruktywnego dialogu we wskazanych obszarach zmusi NSZZ „Solidarność” do podjęcia działań protestacyjnych.

Piotr Duda

Piotr Duda

Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”
Gdańsk, 11 grudnia 2018 r.